

Kizo, TAŃCZĘ

gdy braknie weny
sobie kręcę jointy
i mam balkon bardzo spory
nowy filar sceny
ubieram vapory
i znów latamy jak drony
tańczę z soczkiem w dłoni
oświetla big xenon
a nie pedalskie lampiony
nawet wież Eiffla nie zachwyca nocą
jak to miasto z każdej strony

do tej pory tylko finalizowałem plan
żadnej nory, tylko miejsc gdzie musiałem gnać
wybijam się z kryjówki
ze mną powerplan
wszyscy pytają o album
tylko nie pan policjant

gdzie co mam
gdzie to mam
ja to dobre znam
co złego to nie ja
przecież się tylko poruszam
iphone dzwoni
mogę nie mieć serca
zajęty jestem w bmw
zmie iam kolory wnętrza

cofając się kilka lat wstecz
mogę jedynie marzyć, bo cokolwiek mieć
buty na wystawach
fury na plakatach
widziałem jedynie dopalając bata

kiedyś setka to był wielki szmal
dziś taka setką to sobie płacę za lunch
gadaj sobie ze to próżne i ze nie ma to szans
ale nie było cię wcześniej wiec olewam żal

ja tańce /3x
tak sobie szczęśliwy bez butli
wygodne systemy ma w butach
se wbijam do zioma
bongo czeka w kuchni
ja tańce /3x
gdy wszyscy w około smutni
zapada zmrok
wiec 8 rąk
audio – po mieście robimy rundki

w chu* mam te wszytki raperskie kwestie
nie mam na to czasu, myśląc wciąż o zwycięstwie
jestem jedno dzień poza miastem i już tęsknie
te same twarze obok, mimo ze coraz gęstniej

i nie powtarzaj mi nic o męstwie
nie zmieniać zachowania
a nie ważne czy kaska
ciekawe co z tobą, gdy się źródło odetnie
moi ziomale schodzą sobie po hajsj w klapkach
mogę być twoim idolem i wzrokiem
nie patrzę na tve hejty
tylko ciuchy i auta

jak każdy sen gonie królowej życia w koronie
chyba nie pasuje to tego raperskiego świata

masz tu trochę półświatka
relaks trwa na balkonie
nocami furami omijaj światła
jak coś staje się złote
na pewno przez nasze dłonie
dla ciebie straszna jest praca
a dla innych odsiadka

ja tańce /3x
tak sobie szczęśliwy bez butli
wygodne systemy ma w butach
se wbijam do zioma
bongo czeka w kuchni
ja tańce /3x
gdy wszyscy w około smutni
zapada zmrok
wiec 8 rąk
audio – po mieście robimy rundki